

Fakty POLOONIJNE

Nr 43 (6-119) 11.II.2006

Przy kołędzie i opłatku

Czas po świętach Bożego Narodzenia to czas opłatkowych i kołędowych spotkań w polskich parafiach w Niemczech. Od Hamburga poprzez Dortmund aż do Monachium spotykają się Polacy w przykościelnych salach przy wspólnym stole.



W ostatnią sobotę, 21.01.06, podobne spotkanie odbyło się także w Giessen, gdzie na wieczorną modlitwę i śpiewanie kołęd zaprosił wiernych ksiądz proboszcz Bogusław Banach. Większość przyszła z całymi rodzinami. Na jednej wiekowej szali była szkolna i studencka młodzież, na drugiej najstarsze pokolenie babć i dziadków, dla których polskie słowo i pol-



ska modlitwa to najważniejsza więź z ojczyzną. Nie zabrakło również kawy i ciast wszelkiego rodzaju, bowiem liczne panie domu gorliwie odpowiedziały na prośbę księdza Banacha o kulinarne wsparcie. I oczywiście kołędy. Przy akompaniamencie grającej na gitarze Barbary Becker, której prowadzący głos wspomagał wspólną tonację, śpiewali wszyscy, starzy i młodzi. Pani Becker zresztą często współ-

uczestniczy wokalnie w niedzielnych polskich nabożeństwach, wykonując solo religijne pieśni. A za sobotni wieczór otrzymała słowa podziękowań i gromkie brawa. Dopiero późnym wieczorem i niechętnie, zebrani opuszczali kościelną salę by w domowym zaciszu jeszcze raz zanucić *Lulajże Jezuniu* albo *Cicha noc*.

/bm/

Leci karnawal „Prominencka” zabawa w Concordii

Czas karnawału, czas zabaw. Tym razem przedstawiciele Polonii bawili się na balu w ośrodku Concordia koło Siegen.

Gośćmi zorganizowanej przez Edmunda Ropla, sekretarza Chrześcijańskiego Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji

i Języka Polskiego w Niemczech, zabawy byli m.in. znany pisarz Janusz L. Wiśniewski i redaktor radia „Deutsche Welle”, współ-

pracownik programu TV Polonia Bartosz Dudek. Poza tym, jak co roku, działacze rozmaitych organizacji polonijnych, członkowie polskich rad parafialnych, przedstawiciele rozmaitych grup zawodowych itd. Starym zwyczajem gospodarze ośrodka powitali przybyłych suto zastawionym stołem z tradycyjnymi rodzimymi potrawami. Dyskusjom i bilateralnym rozmowom nie byłoby końca, gdyby nie fakt, że nad stroną muzyczną zabawy czuwała Eliza Spornol-Grochowicka. Swoim brawurowo wykonywanym progra-



mem, była solistka duetu „Andrzej i Eliza”, pozwalała gościom na spalenie odpowiedniej ilości energii, tak, że w kolejnych przezwach mogli się znowu sowingie posilać. Większość z nich korzystając z zapewnionych noclegów i dzięki temu tańce trwały do przysłowiowego białego rana. Znamy się tu już od kilku zabaw-mówili – i doceniamy organiza-

cyjny wysiłek i gościnność gospodarzy. Dzięki nim mamy tu wspaniałą atmosferę a przy okazji możemy trochę pogadać o życiu, minionym roku, wymienić się doświadczeniami. Tym bardziej, że dla tych, którzy pozostali oczekiwało wyborne śniadanie a niedzielna msza święta zadbała o duchowe treści spotkania.

/bm/



Kalendarz Polonijny:
www.kongres.org/kalendarz.htm
Robisz imprezę? Przyślij informacje

Polonia.org
Świata

www.polonia.org

Instytucje i Organizacje Polonijne